

Sygn. akt I ACa 1000/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko P. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt II C 913/16,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Anna Bohdziewicz	SSA Joanna Naczyńska
-------------------------------------	----------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 1000/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 maja 2017r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo W. P. wniesione przeciwko P. P. o zapłatę 100.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, której powód dochodził jako zwrotu

pożyczki udzielonej swemu bratu, a ojcu pozwanego - L. P. (1). Nadto Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego 5.417zł z tytułu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że L. P. (1) był osobą nadużywającą alkoholu. W latach 2008 – 2009 był zatrudniony w Spółce zarządzanej przez powoda za wynagrodzeniem rzędu 42.000zł rocznie, które było obciążone zajęciami komorniczymi. Pieniądze z wypłaty były mu wydzielane przez pracowników Spółki, tak by nie wydał od razu całej pensji. W zapiskach dotyczących zobowiązań, które L. P. (1) prowadził brak jest informacji o pożyczce zaciągniętej u brata. W dniu 30 stycznia 2008r. L. P. (1) zawarł ugodę sądową w sprawie o podział majątku wspólnego, na mocy której jego była żona E. P. zobowiązała się do spłaty na jego rzecz 100.000zł, w dwóch ratach po 50.000zł płatnych do 15 maja 2008r. oraz do 15 lutego 2011r. 20 września 2008r. E. P. przelała na konto L. P. (1) 50.000zł. 21 listopada 2008r. L. P. (1) kupił od E. C. (1) za 100.000zł nieruchomość lokalową położoną w B. przy ul. (...), dla której prowadzona jest KW nr (...). Za nieruchomość L. P. (1) zapłacił w dwóch ratach, po 50.000zł, które zgodnie z umową były płatne do 30 listopada i do 16 grudnia 2008r. Warunki zakupu mieszkania negocjował ze sprzedającym powód. L. P. (1) zamieszkał w nabytym lokalu. 3 listopada 2012r. zmarł. Spadek po nim nabył w całości jego syn - pozwany P. P.. Powód zażądał od pozwanego zapłaty około 152.000zł, w tym 100.000zł z tytułu pożyczki udzielonej L. P. (1) na zakup mieszkania, a pozostałą kwotę z tytułu uiszczonych za L. P. (2) opłat eksploatacyjnych. Pozwany nie uznał żadnego z tych roszczeń.

Sąd Okręgowy podkreślił, że skoro powód domaga się zwrotu pożyczki udzielonej w 2008r., zatem dla oceny zasadności powództwa o jej zwrot zastosowanie znajduje art. 720§2 k.c. w brzmieniu wówczas obowiązującym. Przepis ten stanowił, że umowa pożyczki, której wartość przenosi 500zł, powinna być stwierdzona pismem. Regulacja ta nie uzależniała ważności pożyczki od zachowania formy pisemnej, lecz dotyczyła wyłącznie kwestii dowodowych, przy czym kwestie te precyzował art. 74§1 k.c., stanowiąc w brzmieniu obowiązującym w 2008r., że zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków, ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Oznacza to, że powód mógłby dowodzić udzielenia pożyczki za pomocą świadków i przesłuchania stron jedynie, gdyby obie strony na to wyraziły zgodę, co niewątpliwie nie ma miejsca w sprawie ponieważ pozwany się temu sprzeciwił albo, gdyby udzielenie pożyczki było uprawdopodobnione za pomocą pisma, co także nie ma miejsca w sprawie, ponieważ powód nie przedłożył żadnego dokumentu, z którego treści bezpośrednio lub pośrednio wynikałby fakt dokonania czynności. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę na nieścisłości w twierdzeniach i zeznaniach powoda, który najpierw twierdził, że nie podpisał żadnej umowy pożyczki z bratem, gdyż miał świadomość że pieniądze nie zostaną mu zwrócone, następnie jednak zażądał, by pozwany odszukał i przedłożył pisemną umowę pożyczki, zeznając, że kazał bratu podpisać „cyrograf” po to, żeby brat miał świadomość, że ma w stosunku do powoda dług. Sąd Okręgowy zauważył także, że wątpliwym jest, aby powód, znając sytuację brata pożyczyl mu 100.000zł i w żaden sposób nie zabezpieczył spłaty tej kwoty, chociażby przez sporządzenie i zachowanie umowy pożyczki. Sąd Okręgowy zauważył, że z uwagi na te okoliczności i świadomość powoda, że nie uzyska zwrotu pożyczonej kwoty, można byłoby nawet rozważać, czy stanowiąca podstawę faktyczną powództwa czynność przekazania pieniędzy nie stanowiła darowizny. Za nieudowodnioną, Sąd Okręgowy uznał też okoliczność, że L. P. (1) nie dysponował środkami na zakup nieruchomości, ponieważ na dwa miesiące przed zawarciem umowy sprzedaży była żona przekazała mu 50.000zł z tytułu spłaty, a rzekomo zła sytuacja finansowa L. P. (1) nie znajduje odzwierciedlenia w składanych przez niego zeznaniach podatkowych.

Stosując art. 74§1 k.c., Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego w celu ustalenia czy W. P. udzielił swojemu bratu pożyczki i w jakiej wysokości. Nadto pominął jako spóźniony wniosek powoda o zakreślenie mu terminu do przedłożenia akt osobowych L. P. (1), w których może znajdować się jakieś pisemne potwierdzenie udzielenia pożyczki, ponieważ dowód z takiego dokumentu winien być zawnioskowany już w pozwie. Podkreślił, że powód nie był uprawniony zakładać, że pozwany nie zakwestionuje faktu udzielenia pożyczki. Zaakcentował, że zgodnie z art. 207§6 k.p.c. obowiązkiem powoda było określenie podstawy faktycznej żądania pozwu i zaferowanie wykazującego ją materiału dowodowego już w pozwie, zatem już w pozwie winien powołać dowody, mające wykazać istnienie swej wierzytelności z tytułu pożyczki, a nie dopiero po zakwestionowaniu jej istnienia

przez pozwanego. Stwierdził, że uwzględnienie wniosków dowodowych powoda zgłoszonych na dalszym etapie postępowania dowodowego spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy, ponieważ wiązałyby się z koniecznością odroczenia rozprawy oraz, że nie zachodziły wyjątkowe okoliczności przemawiające za uwzględnieniem spóźnionego wniosku dowodowego powoda, ponieważ wypaczyłoby to sens obowiązującej w procesie cywilnym zasady koncentracji materiału dowodowego. Sąd Okręgowy uznał, że powód nie podołał ciężarowi na nim z mocy art. 232 i art. 3 k.p.c. oraz art. 6 k.c. ciężarowi dowodowemu i nie udowodnił faktu przekazania L. P. (1) przedmiotu pożyczki. Podkreślił, że świadek E. C. (2), który sprzedawał L. P. (1) mieszkanie, nie potwierdził nawet, że to powód zapłacił cenę nabycia, a okoliczność, że sprzedający uzgadniał z powodem warunki sprzedaży nie świadczy o tym, że pieniądze na zakup mieszkania L. P. (1) otrzymał od powoda.

Rozważając, czy podstawą prawną powództwa mogłyby być przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, a w szczególności art. 405 k.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że L. P. (1) wzbogacił się bezpodstawnie kosztem powoda. Podkreślił, że skoro powód twierdzi, że udzielił swemu bratu pożyczkę, to uzyskanych w ten sposób przez pozwanego korzyści nie można zakwalifikować jako uzyskanych bezpodstawnie. Podkreślił też, że powód nie zdołał wykazać, że przekazał pozwanemu 100.000zł, ponieważ żadna z zeznających w sprawie osób nie była świadkiem przekazania przez powoda pieniędzy L. P. (1). Co więcej, jeden z świadków potwierdził, że L. P. (1) zakupił mieszkanie za środki pochodzące z podziału majątku wspólnego. Ponadto, Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby nawet przyjąć, że powód nie zawarł ze swym bratem umowy pożyczki, lecz przekazał mu 100.000zł, to w świetle zeznań powoda, że nie spodziewał się, że pieniądze te odzyska, ponieważ „dał bratu pieniądze na święte nigdy”, można założyć, że powód darował swemu bratu te pieniądze. Sąd Okręgowy zauważył też skoro powód nie dochodził zapłaty 100.000zł od osoby, której rzekomo kwotę tę przekazał, lecz od spadkobiercy tej osoby, to powinien na ogólnych zasadach udowodnić fakt wzbogacenia spadkobiercy (a nie jego poprzednika prawnego), a tego w żaden sposób nie wykazał.

Powyższe konkluzje legły u podstaw oddalenia przez Sąd Okręgowy powództwa i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego - w oparciu o art. 98 §1 i 3 k.p.c. - kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego pozwanego w stawce minimalnej, określonej w § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (5.400zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17zł).

Apelację od wyroku wniósł powód, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje. Alternatywnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Apelację oparł o zarzut naruszenia prawa procesowego, a to art. 233§1 k.p.c. przez niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analizę materiału dowodowego i ustalenie, że:

- do przekazania L. P. (1) przez powoda 100.000zł nie doszło, mimo że okoliczność skąd pochodziły pieniądze na zakup lokalu mieszkalnego przez L. P. (2) nie była między nim a powodem sporna, w szczególności potwierdził ją powód i trzech świadków, a jednocześnie brak było dowodu przeciwnego temu twierdzeniu;

- przeprowadzone postępowanie dowodowe uniemożliwia ustalenie tego, jaka kwota pieniędzy została przekazana L. P. (1) przez powoda, mimo że świadkowie zgodnie i spójnie zeznali, że powód pożyczył L. P. (1) kwotę potrzebną na zakup mieszkania i wyposażenie tego mieszkania, zwłaszcza w sytuacji, gdy udowodniono, że L. P. (1) nie mógł sobie pozwolić na żaden większy wydatek

- L. P. (1) prowadził zapiski co do swojego zadłużenia, podczas gdy wybrane strony z jego terminarza, przedstawione przez pozwanego nie zawierają informacji o żadnym zobowiązaniu, a jedynie o ilości zużytej energii elektrycznej i wody (i to bez kwot) oraz o braku sygnału TV i myciu okien.

Powód wywodził, że powyższe uchybienia doprowadziły Sąd Okręgowy do błędnego wniosku, że nie udowodnił przekazania L. P. (1) 100.000zł na zakup mieszkania. Nadto zarzucił naruszenie art. 217§2 k.p.c. przez nieuwzględnienie jego wniosku o zobowiązanie go do przedłożenia akt osobowych L. P. (1), mimo że zgłoszenie tego wniosku na etapie złożenia pozwu było utrudnione wobec likwidacji Spółki z o.o. (...), a przeprowadzenie

dowodu z tych akt nie spowodowałyby znaczącej zwłoki w rozpoznaniu sprawy, zwłaszcza wobec szeregu okoliczności uzasadniających przekonanie powoda o możliwości ugodowego zakończenia sporu, w tym z uwagi na rozmowy ugodowe prowadzone między stronami, okoliczność, że pozwany był świadomy zadłużenia swego ojca wobec powoda, ponieważ było ono kanwą zainicjowania przez powoda postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po L. P. (1), jak również z uwagi na niekwestionowanie zadłużenia wobec powoda przez samego L. P. (1). Powód podniósł też zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez ich niezastosowanie, wywodząc że skoro Sąd stwierdził, że nie jest znana jakakolwiek postawa uzyskania przez L. P. (1) kwoty pieniężnej na zakup mieszkania, to powinien był uznać, że takiej podstawy nie było i uwzględnić żądanie pozwu w oparciu o przepisy normujące bezpodstawne wzbogacenie.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były wyczerpujące, prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Sąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, dzieląc też w pełni ich ocenę prawną.

W szczególności Sąd Okręgowy, nie naruszając art. 217 §2 k.p.c., zasadnie pominął wniosek powoda o określenie mu terminu do przedłożenia akt osobowych L. P. (1) prowadzonych przez Spółkę z o.o. (...). Trafnie bowiem przyjął, że stosownie do regulacji art. 232 i art. 3 k.p.c. oraz art. 6 k.c. powód zobowiązany był zgłosić wszystkie wnioski dowodowe, a zwłaszcza wykazujące decydujący dla rozstrzygnięcia fakt udzielenia pożyczki już w pozwie, a zgłoszone później w tej materii wnioski dowodowe musiały zostać uznane za spóźnione. Trafnie też uznał, że subiektywne przekonanie powoda, że pozwany nie zakwestionuje faktu udzielenia pożyczki nie zwalniało go od obowiązków dowodowych, zwłaszcza że powód nie zaważał pozwanego do próby ugodowej w trybie postępowania pojednawczego, lecz złożył kontradiktoryjny pozew o zapłatę. Marginalnie jedynie należy zauważyć, że w aktach osobowych prowadzonych przez Spółkę zatrudniającą L. P. (1) nie powinna znajdować się umowa pożyczki zawarta przez powoda (a nie Spółkę), czy jakiegokolwiek potwierdzenie jej zawarcia (zawartość akt osobowych normowana jest przez art. 94pkt. 9a kodeksu pracy w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej i Polityki Socjalnej z 28 maja 1996r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika; Dz. U. Nr 62, poz. 286 ze zm.). Ponadto istotnym jest, że omawiany wniosek dowodowy powoda nie mógł zostać uwzględniony także z tej przyczyny, że został zgłoszony de facto dla ustalenia, czy w aktach osobowych L. P. (1) znajduje się pisemne potwierdzenie udzielenia pożyczki, a postępowanie dowodowe nie służy poszukiwaniu dowodów.

Wprawdzie zgodzić się trzeba z apelującym, że zapiski L. P. (1), dokonane na wybranych i przedłożonych do akt kartach jego terminarza niezawierające informacji o zadłużeniu wobec powoda nie są dowodem na to, że L. P. (1) nie miał żadnych zobowiązań wobec powoda. Niemniej nie są też dowodem tego, że takowe zobowiązania miał. Podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie może stanowić twierdzenie powoda, że fakt udzielenia pożyczki między nim i L. P. (1) nie był sporny, ponieważ L. P. (1) nie jest stroną postępowania i nawet, gdyby w istocie nie kwestionował swych zobowiązań wobec powoda, to i tak nie zwalniałoby to powoda od wykazania istnienia zobowiązania z tytułu pożyczki w rozpatrywanej sprawie, jako wniesionej przeciwko spadkobiercy L. P. (1).

Podsumowując, skoro powód, dochodząc zwrotu pożyczki udzielonej w 2008r., nie przedłożył pisemnej umowy pożyczki, ani żadnego innego pisemnego dowodu wykazującego jej zawarcie, a pozwany nie wyraził zgody na przesłuchanie stron i świadków w celu ustalenia, czy pomiędzy jego poprzednikiem prawnym a powodem doszło do zawarcia umowy pożyczki, Sąd Okręgowy mając na uwadze ograniczenia dowodowe wynikające z regulacji art. 720§2 k.c. i art. 74§1 k.c., a zwłaszcza rygor pominięcia zeznań stron i świadków co do faktu udzielenia pożyczki, zasadnie

przyjął, że powód nie wykazał, że udzielił poprzednikowi prawnemu pozwanego pożyczki i na tej podstawie powództwo o zwrot pożyczki oddalił.

Zasadnie też Sąd Okręgowy przyjął, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że poprzednik prawny pozwanego wzbogacił się kosztem powoda wskutek przekazania mu przez powoda 100.000zł bez podstawy prawnej. Konstatacji takiej wyraźnie przeczą same już tylko twierdzenia powoda, że sumę tę pożyczył swemu bratu, jak i zeznania powoda, że sumę tę pożyczył swemu bratu „na święte nigdy”, co w istocie, jak to też trafnie zauważył Sąd Okręgowy oznacza, że podstawą prawną świadczenia powoda była pożyczka bądź darowizna. Niewątpliwie powód był jedynym członkiem rodziny, który utrzymywał kontakty z L. P. (1), i który go wspierał. Pozostali członkowie rodziny, nie wyłączając pozwanego zerwali wszelkie kontakty z L. P. (1) z uwagi na jego alkoholizm. Tylko powód dbał o L. P. (1), dbał o to by miał pracę, by miał gdzie mieszkać i za co żyć. Z okoliczności tych jednakże nie sposób wyprowadzić faktu, że L. P. (1) wzbogacił się kosztem powoda o 100.000zł. Żadna z zeznających w sprawie osób nie była świadkiem przekazania przez powoda L. P. (1) 100.000zł, ani żadnej innej kwoty. Świadek E. C. (2), który sprzedał L. P. (1) mieszkanie nie potwierdził, że to powód przekazał mu cenę uzgodnioną za mieszkanie. Przeciwnie tezie, że powód sfinansował w całości zakup mieszkania przez L. P. (1) przemawiał także okoliczność, że termin zapłaty pierwszej raty ceny za mieszkanie i jej wysokość (50.000zł) zbiegł się w czasie z terminem i wysokością uzyskania przez L. P. (1) raty spłaty udziału w majątku wspólnym (50.000zł). Z dużym prawdopodobieństwem można zatem przyjąć, że otrzymaną spłatę L. P. (1) przeznaczył na zapłatę ceny za mieszkanie. Okoliczności powyższe wyłączają możliwość uwzględnienia powództwa w oparciu o przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelacji stanowią jedynie nieuprawnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego i właściwą oceną prawną tychże ustaleń, w związku z czym nie są w stanie wzruszyć trafności zaskarżonego wyroku. Konkluzje te legły u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, zasądzając - w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - od powoda, który uległ w całości ze swym roszczeniem na rzecz pozwanego 4.050 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, poniesionych przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym w stawce minimalnej, określonej w §2 pkt. 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.).

SSO Aneta Pieczyrak SSA Anna Bohdziewicz SSA Joanna Naczyńska

- Pisulińska